Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, niedziela 13 października 1946 roku | Nr 266

Rada 4-ch na Oceanie

rozpatrzy sprawy sporne, nieuregulowane ostatecznie przez Konferencję Pokojową

Toczące się w Paryżu obrady Konferencji Pokojowej **dobiegają końca.** Jutro w poniedziałek, rozpatrzony zostanie **ostatni punkt porządku dziennego, t.zn. sprawa traktatu pokojowego z Finlandią i na tym zakończą się ostatecznie prace Konferencji Pokojowej.**

Delegaci opuszczą Paryż i udadzą się **do Nowego Jorku, by uczestniczyć w Generalnym Zgromadzeniu ONZ,** którego pierwsza sesja odbędzie się, jak ustalono, **23 października.** Obserwatorzy polityczni twierdzą, że **już w drodze do Nowego Jorku,** na pokładzie jednego z transatlantyków odbywać się będą **zebrania Czterech Ministrów, z którymi wiąże się pewne nadzieje.**

Wiadomo, że Konferencja Pokojowa, kończąc swoje prace, zostawia mimo to, **szereg spraw otwartych. nieuzgodnionych,** które wymagają powzięcia ostatecznej decyzji. Wiele z tych spornych spraw zostało wprawdzie uchwalonych w Paryżu, tą czy inną większością głosów, jednak okazało się — zgodnie z przewidywaniami opinii kół politycznych — **że zwykłym głosowaniem nie można jeszcze zbudować pokoju.**

Dzieło to może być zrealizowane dopiero **w drodze bezpośrednich rozmów przedstawicieli państw, w pierwszym zaś rzędzie, przedstawicieli mocarstw, a więc Rady Czterech Ministrów.**

Dlatego też twierdzi się powszechnie, że Czterej Ministrowie rozstrzygną szereg spraw spornych, nie załatwionych definitywnie przez Konferencję Pokojową, z których **najważniejsze są: Sprawa Triestu, żeglugi na Dunaju, odszkodowań węgierskich i rumuńskich i inne.**

W Nowym Jorku zostaną również przeprowadzone rozmowy przez 4-ch Ministrów **w sprawie przyszłych losów Niemiec, która** jest niewątpliwie **najważniejsza i najbardziej istotna.**

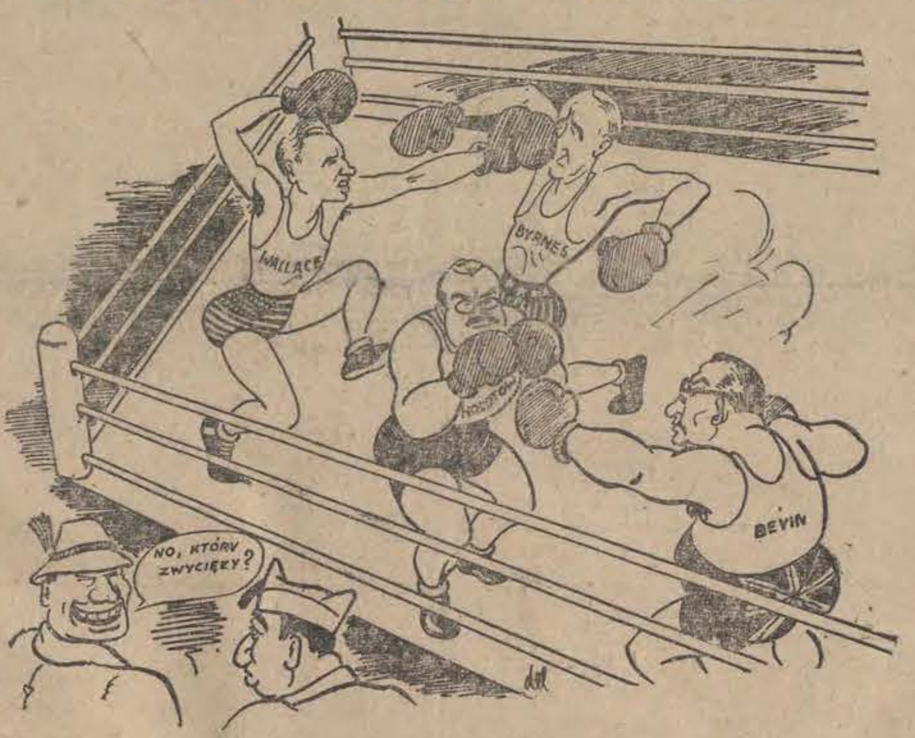
Przypuszcza się, że ważne i decydujące dla stworzenia pokoju rozmowy, zostaną zapoczątkowane przez Radę Czterech **już na oceanie Atlantyckim. w drodze do Nowego Jorku.**

*

Wczoraj Konferencja Pokojowa rozpatrywała sprawę traktatu z Węgrami.

Omawiając sprawę żeglugi na Dunaju, delegat czechosłowacki zauważył, że gdyby państwa naddunajskie postawiły żądanie uczestniczenia w kontroli nad rzekami amerykańskimi, wywołałoby to niechybnie wielką burzę protestów. Dlaczego więc Stany Zjednoczone Ameryki mają brać udział w decydowaniu o sprawach żeglugi na Dunaju.

WALKA O POKÓJ I WOLNOŚĆ



Na terenie międzynarodowym toczy się gwałtowna dyskusja między przedstawicielami nienasyconego imperializmu a rzecznikami trwałego pokoju i wolności ludów.

Obserwujący tę walkę, hitlerowcy niemieccy, falangiści hiszpańscy oraz faszyści całego świata łudzą się nadzieją, że doprowadzi ona do zbrojnego starcia, które dałoby im szansę „odegrania się"...

Zawiodą się; Świat nie chce wojny i nie chce panowania złotej międzynarodówki!

Napad na pociąg

Sprawcy rozbici przez U.B. i M.O.

Na stacji kolejowej Sieniawa, na linii Międzyrzec — Łuków, 40-osobowa banda dokonała **napadu na pociąg osobowy, obrabowując wszystkich wojskowych z broni i mundurów.**

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli samochodami.

W wyniku natychmiast zorganizowanego pościgu przez Milicję Obywatelską i oddziały U. B. **udało się bandę otoczyć i rozbić,**

Zabito 10 bandytów, pięciu ujęto żywcem, dalsza akcja likwidacyjna w toku.

Zdobyto dwa karabiny maszynowe, 2 pepesze, 10 karabinów, 25 rewolwerów, znaczne zapasy amunicji, oraz dwa samochody ciężarowe.

W walce z bandytami padł dowódca grupy operacyjnej, por. Cieślak, a 7-miu żołnierzy zostało ranionych.

Wybory w Polsce

Ordynacja wyborcza ogłoszona oficjalnie

Ukazał się 48 numer Dziennika Ustaw, w którym pod pozycją 274 ogłoszona została ustawa z dnia 22 września 1946 r. — ordynacja wyborcza do sejmu ustawodawczego.

Zjazd S. L. w Łodzi

przy udziale prezesa, sekretarza generalnego Stronnictwa i min. Kowalskiego

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Łodzi **wojewódzki zjazd przodowników Stronnictwa Ludowego przy udziale prezesa NKW SL Baranowskiego, sekretarza generalnego Antoniego Korzyckiego. ministra Kowalskiego i in.**

Obrady toczą się w sali urzędu wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy obserwujemy **olbrzymi wzrost wpływów Stronnictwa Ludowego na terenie całego kraju, a miejsce przodujące zajmuje województwo łódzkie.**

Poważną rolę w tym masowym garnięciu się chłopów pod zielone sztandary SL odegrała **inteligencja ludowa, skupiająca się w** Kole Grodzkim Stronnictwa Ludowego w Łodzi. Ludzie ci z samozaparciem poświęcili się idei krzewienia prawdy o Polsce ludowej wśród braci chłopskiej. Ci pionierzy ruchu ludowego rekrutują się ze wszystkich warstw pracowniczych, począwszy od kierowników instytucji, a skończywszy na niższych pracownikach i studentach.

Wynik tej pracy jest oczywisty. **Na terenie naszego województwa zawiązały się liczne koła gminne i gromadzkie Stronnictwa Ludowego, wznowiły, względnie ożywiły działalność stare koła, w powiatach odbyły się liczne zjazdy statutowe.**

Ukoronowaniem dotychczasowych prac i osiągnięć jest zjazd dzisiejszy, na który przybyło koło **700 najaktywniejszych działaczy Stronnictwa Ludowego ze wszystkich powiatów.**

Na zjeździe dzisiejszym wytyczony będzie plan dalszej działalności. Jeśli przywódcom ruchu ludowego będzie w dalszej pracy przyświecał ten sam zapał i ta sama energia, co dotąd — mogą być pewni rezultatów.

Ernest Bevin



minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii zaciekle broni na terenie międzynarodowym dawnych przywilejów imperium brytyjskiego, usiłując równocześnie narzucić powojennemu światu, w imię rzekomej „wolności" narodów, panowanie imperializmu brytyjskiego

Francja głosuje

dziś nad projektem konstytucji

Dziś Francja przystępuje do referendum nad projektem konstytucji, przyjętym przez Zgromadzenie Konstytucyjne.

Minister Bidault wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie w którym wzywał ludność do głosowania za projektem konstytucji. Każdy głos oddany przeciw konstytucji — powiedział Bidault — stanowi poparcie dla reakcji i faszyzmu.

Nie podoba mu się ONZ

Smuts wolałby panowanie Anglii

Premier Unii Południowo-Afrykańskiej Smuts wygłosił znów przemówienie na tematy polityczne Tym razem poddał krytyce Organizację Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza prawo tej instytucji do „ingerowania w wewnętrzne sprawy państw"

*

„Idea" Churchilla—Smutsa polega więc na tym, by podporządkować W. Brytanii całą Europę i żeby nikt nie miał prawa zaglądać do tego „garnka".

Bardzo skromnie i „demokratycznie".

Siły zbrojne ONZ

Stanowisko ZSRR w tej sprawie

Rząd Radziecki przedłożył komisji wojskowej ONZ swoje poglądy, dotyczące organizacji sił zbrojnych ONZ. Rząd ZSRR przeciwny jest utrzymaniu stałych oddziałów wojskowych pozostających do dyspozycji ONZ, lecz uważa, iż powinny one być powoływane wtedy kiedy zajdzie tego potrzeba.

ZSRR i Anglia

prowadzą rokowania handlowe

W Londynie odbywają się rozmowy w sprawie umowy handlowej radziecko-brytyjskiej. Na ostatniej konferencji rozpatrywano kwestię importu surowców ze Związku Radzieckiego do Wielkiej Brytanii.

Sensacyjny proces

dziennikarsko-polityczny

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Warszawie przed sądem dziennikarskim sensacyjny proces dziennikarsko-polityczny.

Sprawę wnosi „Gazeta Ludowa" przeciw naczelnemu redaktorowi „Głosu Ludu" — **ob. Romanowi Werflowi** za umieszczenie w „Głosie Ludu" artykułu pt. „Obca agentura".

W skład sądu wchodzą red. red.: Dziekoński, Wójcicki i Niemyski. Obronę red. Werfla poprowadzi poseł Bieńkowski. Zeznawać będzie szereg świadków, a między innymi min. Józef Olszewski

Proces, który zapewne potrwa kilka dni i wzbudza ogromne zainteresowanie, będzie jawny. Szczegółowe sprawozdania ogłoszone będą w prasie.

Obuwie musi stanieć!

Pertraktacje o zagraniczne skóry dla Polski w zamian za nasz węgiel

Niezależnie od innych artykułów zdrożało ostatnio w wysokim stopniu obuwie. Za parę pantofli męskich, która jeszcze trzy tygodnie temu kosztowała 7—8 tysięcy, dziś trzeba zapłacić 15—18 tysięcy!

Tę szaloną podwyżkę cen obuwia szewcy tłumaczą podrożeniem skóry. Według ich zapewnień niektóre gatunki skóry miały zdrożeć do 300 procent.

Jest to oczywiście — przesada. Skóra zdrożała, lecz nie w tym jednak stopniu. Szewcom wygodnie jest jednak powoływać się na znacznie wyższą podwyżkę, aby wyśrubować jeszcze bardziej ceny obuwia.

Fakt faktem — skóra zdrożała, a zdrożała dlatego bo mało jej jest na rynku. Wytrzebienie naszego bydła rogatego przez okupanta jest przyczyną niskiej produkcji skór twardych i miękkich w naszych garbarniach, a co za tym idzie — podrożenia skóry.

Czynniki rządowe czynią starania w kierunku opanowania drożyzny i podjęte zostały już pertraktacje w celu zakupu skór surowych zagranicą.

W Londynie bawi obecnie polska delegacja, która prowadzi rozmowy z różnymi państwami pozaeuropejskimi (w Europie wszędzie sytuacja jest analogiczna do naszej) w sprawie nabycia większej ilości skór surowych.

Nie jest to sprawa łatwa, ale posiadamy duży atut — węgiel, za który możemy na rynku światowym dostać prawie wszystko.

Jest więc nadzieja, że pertraktacje w Londynie uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem i że sytuacja na rynku skórzanym ulegnie wydatnej poprawie. (x)

Aby nakarmić najbiedniejszych

potrzeba 300—400 milionów złotych

Ażeby zaspokoić wszystkie potrzeby najuboższej ludności w okresie nadchodzącej zimy potrzebna jest suma 3 miliardów złotych!

Dochód z Akcji Pomocy Zimowej nie przekroczy w całym kraju 300—400 milionów złotych, czyli że zbierzemy na ten cel nie więcej, niż 8—10 proc. potrzebnej sumy.

Sposób uzyskania tych pieniędzy reguluje okólnik Premiera z 27 września rb., według którego ciężar Akcji Pomocy Zimowej rozłożony zostanie na wszystkich obywateli.

Każdy bilet do kina będzie opodatkowany w wysokości 2—3 zł, bilety do teatru — 5—10 zł. Poza tym teatry mają przeznaczyć całkowity dochód z jednego przedstawienia do 31 marca 1947 r. na Akcję Pomocy Zimowej.

W każdej Izbie Skarbowej, w każdym urzędzie, podlegającym Ministerstwu Skarbu specjalnie wydelegowany w tym celu inkasent zbierać będzie od płatników dobrowolne datki na ten cel.

Rolnicy mają się opodatkować dobrowolnie w wysokości od 1—4 kg zboża i 5—10 kg ziemniaków od każdego hektara użytków rolnych. Każdemu zezwoleniu na wywóz ruchomości z Ziem Odzyskanych będzie towarzyszyła dobrowolna opłata na rzecz Akcji. Kolejowe kasy osobowe i towarowe również będą pobierać dobrowolne opłaty na rzecz Pomocy Zimowej.

Tak samo przemysł państwowy i prywatny oraz kupiectwo wezmą poważny udział w Akcji. (i)

Nowe wagony

ukażą się wkrótce na kolejach

Zakłady Cegielskiego w Poznaniu przystąpiły do produkcji wagonów osobowych II kl. najnowszego typu. Są to wagony konstrukcji stalowej o długości ponad 22 metry i wagi 37 ton. Każdy wóz obliczony na 80 miejsc siedzących będzie posiadać własną prądnicę zaopatrującą wagon w światło.

Pierwsze wagony tego typu ukażą się wkrótce na głównych szlakach komunikacyjnych. (i)

Nowy rodzaj umundurowania

wprowadzony będzie w wojsku

Jak się dowiadujemy, do końca listopada rb. całe wojsko otrzyma zimowe komplety mundurowe: oficerowie mundury o pełnej zawartości wełny, szeregowi zaś mundury z materiałów o nieco mniejszym procencie wełny.

Umundurowanie obecne opiera się całkowicie na wzorach przedwojennych.

Nowy rodzaj umundurowania wprowadzony będzie w wojsku od przyszłego roku. Wprowadzi on pewne zmiany, oparte na doświadczeniu wojennym.

Nowy mundur będzie mniej krępujący dla żołnierza. Spodnie będą długie, ze spinaczami, a krój kurtki swobodniejszy.

Oficer posiadać będzie mundur letni, zimowy i wyjściowy. Na lato projektowane są otwarte szewiotowe bluzy. Mundury wyjściowe, które otrzymają obecnie wszyscy oficerowie, pozostaną takie jak dotychczas, a więc zapięte pod szyję kurtki i długie spodnie z przytrzymującą je u spodu trzewika taśmą.

Bardzo ważne zmiany wprowadzone będą w obuwiu. Od przyszłego roku bowiem długie buty otrzymywać będą tylko oddziały konne i saperzy. We wszystkich innych broniach oficerowie, szczególnie młodsi, nosić będą spodnie sukienne spinane nad trzewikiem. Tylko oficerowie sztabowi w jednostkach liniowych będą mieli długie buty, a oficerowie w M. O. N. i instytucjach wojskowych — trzewiki.

Lotnicy dostaną mundury jasno-stalowe, broń pancerna — koloru ciemno-stalowego. (i).

Nasze listy

NIEZDECYDOWANA NINA. Chce Pani od nas rady, jak żyć w spokoju i szczęściu? Gdybyśmy znali na to receptę! Większość ludzkości od wieków nie pragnie przecież niczego innego i... nie może tego osiągnąć. Jeżeli już przed ślubem ma Pani wrażenie, że człowiek ten nie da Pani szczęścia — lepiej zerwać zawczasu.

*

JANKA Z POZNANIA. Trudno, by Pani, mając 28 lat traktowała „poważnie" miłość 17-letniego chłopca. Za trzy, cztery lata chce się z Panią ożenić. Wątpimy jednak, by znalazła Pani szczęście w tego rodzaju związku. Niech Pani zachowa dla tego chłopca przyjaźń, jednak unika rozmów o miłości i nie robi mu nadziei na przyszłość.

*

DANULKA. Bardzo słusznie Pani zrobiła, mówiąc o wszystkim narzeczonemu. Naszym zdaniem, powinien on sam rozmówić się ze swym bratem, by przestał do Pani pisywać. Niech Pani nie odpowiada mu na jego listy, najlepiej odsyłać je nierozpieczętowane. Znudzi mu się to w końcu.

*

EWUNIA. Żeńskie Gimnazjum i Liceum Gospodarcze mieści się przy ulicy Kilińskiego 63, zawodowa zaś szkoła gospodarcza — Sienkiewicza 60.

*

SOFONIBA. Dobrze było by jednak, by dobra kosmetyczka oczyściła Pani skórę. Potem łatwiej już mogłaby Pani ją sama pielęgnować. Do obmywania skóry tłustej dobry jest skrzyp. Łyżkę stołową skrzypu należy zalać szklanką zimnej wody, gotować 20 minut, przecedzić. Myć tym wywarem twarz 2 razy dziennie.

*

STRAPIONA ASTRA. A jednak Pani znajomy musi wybrać między Panią a żoną. Innej drogi nie widzimy. Jeżeli nie zdecyduje się na rozwód — powinna Pani zerwać.

*

AD. Z CH. Może Pani po wyjściu zamąż uczęszczać do szkoły dla dorosłych.

*

TAMARA. Jeżeli „on" nie odpowiada na Pani listy, najlepszy dowód, że nie chce z Panią korespondować. Nie może się Pani godzić z kimś, kto sobie tego nie życzy.

*

LUDWIKA. Niech Pani napisze podanie do Pełnomocnika Generalnego do Spraw Repetriacji, Warszawa, Rakowiecka 4. Może przez Ambasadę Polską w Moskwie uda się odszukać Pani brata.

Codzienna nowelka „Expressu"

Braterstwo krwi

Obojętnie rozglądał się dokoła. Nie interesowało go zupełnie, że znajduje się w sali operacyjnej. Wszędzie było tak czysto, tak biało. Lśniły instrumenty chirurgiczne, rozłożone na stole. W kącie dwaj lekarze myli sobie ręce. Po co to wszystko? Śmieszni są ci lekarze! Chcą gwałtem uratować mu życie, na którym mu już wcale nie zależy, które go tak bardzo zmęczyło.

Z początku Meran. Białe łóżka, białe kitle lekarzy i straszliwy kaszel. W płwocinach od czasu do czasu plamki krwi. Później Davos. Kuracja leżakowa, dieta, słońce, lekarstwa i znów kaszel, rozdzierający piersi. Później Egipt.

Wszystko napróżno. Życie ulatywało z niego. Czy warto dłużej się męczyć?

Ale lekarze doradzali transfuzję krwi. To może go uratować. Czy warto?

— Proszę sprowadzić ofiarodawcę — zaordynował lekarz.

Przysunięto drugi stół operacyjny, na którym położył się młody, zdrowy chłopiec. Leżeli naprzeciw siebie. Spojrzenia ich spotykały się. Niebieskie oczy wesoło uśmiechały się do chorego, jak gdyby chcąc mu dodać otuchy.

— Niech pan się niczego nie obawia! — rzekł. — Mam zdrową krew. Wyleczy to pana.

— Jak się pan nazywa?

— Karol Rimbeau.

— A ja nazywam się Henryk, Henryk de Vivant. Dziękuję panu.

* * *

— Wszystko w porządku — rzekł lekarz. Proszę, panie Rimbeau, oto 500 franków. Teraz otrzyma pan dobre śniadanie i niech pan przy tym wypije kieliszek koniaku. Jest pan nieco blady.

* * *

...Chory obudził się w nocy. Gorączka się gała 39.4, poruszał bezdźwięcznie spieczonymi wargami. Jakaś uporczywa myśl prześladowała go. Nie wiedział, co się stało, ale czuł, że musi zobaczyć tego, którego krew krążyła w jego żyłach.

— Karol, Karol — wołał. — Ja chcę żyć ja muszę żyć!

* * *

W trzy miesiące później, Grado. Wspaniałe słońce. Morze błyszczące i gładkie, jak stół. W wielkim koszykowym leżaku na plaży siedział Henryk de Vivant. Jeszcze chudy, ale ma zdrowy wygląd. Opalony jest na brąz. Ogląda się niespokojnie dokoła. Szuka kogoś. Nie umie zdać sobie sprawy z tego uczucia, które nim owładnęło przed trzema miesiącami, po dokonaniu transfuzji krwi. Czuje, że Karol ciągle musi być przy nim. Gdy go nie ma, odczuwa silny niepokój. Dlaczego? Czyżby jakieś niewidzialne węzły łączyły go z osobą, której krew krąży w jego żyłach?

— Dzień dobry, Karol — woła z uśmiechem, widząc zbliżającą się postać przyjaciela. Gdzieś był? Widuję cię ostatnio tak rzadko.

— Byłem w hotelu, Henryku, przeglądałem pocztę. Przyniosłem ci coś.

Tyś był dla mnie tak dobry. Henryku, choć nie wiem dlaczego. Przecież zapłaciłeś mi wówczas. A mimo to zaopiekowałeś się mną i matką i tyle dobrego zrobiłeś dla nas. Chciałem ci się odwdzięczyć, ale nie wiedziałem jak. Wiesz, że mój ojciec był majorem i poległ na wojnie. Jedyną pamiątką, która po nim pozostała, jest ten oto rewolwer. Kazałem go przysłać i w dowód mej wielkiej wdzięczności daruję ci go. Proszę cię, przyjmij go. Jest to doskonały rewolwer.

* * *

Cztery tygodnie spędzili w Grado. Ale co raz mniej przebywali razem. Henryk posmutniał. Policzki jego znów pobladły. Był u lekarza, któremu powiedział o swych spostrzeżeniach. Czy to możliwe, aby po transfuzji krwi, osoba, która przyjęła obcą krew do swych żył miała wewnętrznie coś wspólnego z tym obcym osobnikiem? Czy możliwe jest, aby ta krew związała ich takimi nierozerwalnymi węzłami, że czuje się on chory, gdy tamtej osoby nie ma przy nim?

Doktór wyśmiał go. Ale niepokój jego nie minął. Spotykał Karola tak rzadko. Gdzie on bywał?

— Wiesz, Karolu — powiedział któregoś dnia. — Wyjedziemy stąd. Pojedziemy do innej miejscowości. Ale co ci się stało Karolu? Czemu tak zbladłeś? Czy chciałbyś tu jeszcze pozostać? Dobrze, w takim razie jeszcze pozostaniemy. Ale ty będziesz przy mnie ciągle, Karolu, prawda? Przecież jesteśmy braćmi. Związało nas braterstwo krwi!

* * *

Księżyc lśnił jasno, oświetlając parę siedzącą w parku na ławce.

— Słuchaj, Karolu — mówiło słodko miłe dziewczę, tuląc się do mężczyzny — czy to jest konieczne? Czy doprawdy musisz wyjechać?

Z tyłu rozległy się ciche kroki, których jednak zakochani nie słyszeli.

— Nie, ukochana, ja nie wyjadę. Będę namawiał Henryka, by tu pozostał dłużej. Wiesz przecież, że jest on jeszcze chory i jest moim przyjacielem, więc muszę się nim zaopiekować. Ale kocham tylko ciebie, i gdy Henryk będzie chciał wyjechać, pojedzie bezemnie. Ja tu pozostanę...

Głośny kaszel przeszył powietrze i w chwilę po tym huknął strzał. Na zielonej trawie leżał trup Henryka. W ręku ściskał rewolwer, ten sam, który przed czterema tygodniami otrzymał od swego brata krwi.

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



SĄSIADKA: — Policji nie wezwę, bo ukarzą mnie za ciułaną żywność.
ŻOŁNIERZ: — Więc użyję bomby...

ŻOŁNIERZ: — Zaniesiesz do panów Wicka i Wacka, tylko nieś ostrożnie!
WACEK: — Oho! To podejrzane!...

HANS: — Pan Wicek i Wacek!...
WACEK: — Wejście naokoło, tam gdzie pani z długim nosem...

SĄSIADKA: — Patrz pan, jaki piękny prezent ktoś nam przysłał!
ŻOŁNIERZ: — Wyrzucić za okno!



Papierowe skargi

I znów powracamy do sprawy papieru. Bo z tym papierem jest tak: Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego twierdzi, że papieru jest dosyć, że wkrótce nawet niektóre gatunki papieru będzie można eksportować — zwykły śmiertelnik natomiast na każdym kroku spotyka się z faktem, że papieru brak.

Ostatnio również pisma codzienne napotykają trudności w związku z nabyciem papieru. Myszków, Częstochowa, Głuchołazy — wyrabiające papier rotacyjny — nie mogą jakoś podołać zapotrzebowaniu...

Ale sfery papiernicze twierdzą, że papieru jest dosyć, że produkcja ciągle wzrasta, że ewentualnie można pomyśleć o eksporcie...

A zatem — skoro papier jest — a tymczasem na każdym kroku odczuwa się jego brak w codziennym, zwykłym życiu—więc może rozprowadzenie tego papieru szwankuje?

Czy przy zaopatrywaniu instytucji, zakładów i pism w papier przestrzegane jest należycie hierarchia potrzeb?

Wydaje nam się, że nie zawsze.

Spotykamy się bowiem, niestety, podobnie jak z brakiem i drożyzną papieru — również z pewną rozrzutnością...

Pisaliśmy już przed niedawnym czasem o stosach biuletynów i komunikatów, przysyłanych do redakcji pism i do wielu instytucji. Biuletynów — których celem jest zapełnianie koszy od śmieci i sprawiania sobą kłopotu woźnym i sprzątaczkom. Ambicje pisarskie tkwią — okazuje się — bardzo mocno w naszym społeczeństwie i każda najmniejsza instytucyjka pragnie obwieścić społeczeństwu za pomocą nie czynów, a drukowanego słowa — o swych epokowych dokonaniach, a nawet o zamiarach tylko.

Wolno jej mieć ambicje twórcze — tylko kto na te wyczyny przeznacza papier, drogi papier, którego podobno jest pod dostatkiem, ale którego w praktyce brak?

Pisma codzienne walczą z trudnościami papierowymi — ale spójrzmy tylko jak mnożą się rozmaite wydawnictwa, kwartalniki, miesięczniki, tygodniki, które... czytuje chyba bardzo maleńkie grono osób. Jest więc „Głos Lasu“ i „Wiadomości Tytoniowe“, jest „Czasopismo Ogrodnicze“ i „Pocztowiec“ i wiele wiele innych. Nie tylko każde ministerstwo, ale każdy Centralny Zarząd, każde prawie Zjednoczenie, ba, każde zrzeszenie musi mieć swoje „pismo“, swój „organ“. I jest na to papier!

Prosiliśmy o wyjaśnienie tej zagadki w Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego. Powiedzieli nam, że to inny papier przydzielany jest na biuletyny i... nic nikogo nie obchodzące i przez nikogo nie czytane — pisemka. A brak jest papieru gazetowego, rotacyjnego.

No dobrze, ale gdyby papiernie nie były zajęte produkowaniem tego właśnie papieru, używanego na biuletyny i wewnętrzne tygodniczki — może mogłyby produkować większe ilości tego papieru, którego brak?

Czy nie warto by zmienić czegoś w tej niezrozumiałej dla logicznie myślącego człowieka „papierowej polityce“? KRAB.

Kupon wełny - 1000 zł.

3 metry wełny na damską suknię - 600 zł. - Rozdawnictwo materiałów wełnianych od 21 bm.

Fantastyczne ceny artykułów włókienniczych na wolnym rynku zmuszają zwykłego śmiertelnika do większego zainteresowania się zapowiedzianymi przydziałami na kartki odzieżowe. **Bo jaki człowiek pracy może dziś sobie pozwolić na kupno materiału w cenie 4—5 tysięcy za metr?**

Każdy więc czeka z uszyciem sobie garnituru, czy palta zimowego aż zaczną „dawać“.

Ten oczekiwany z tak wielkim utęsknieniem dzień jest już niedaleki. **Od jutra za tydzień, w przyszły poniedziałek, dnia 21 bm., ma już rozpocząć się wydawanie materiałów wełnianych w sklepach, w których zarejestrowaliśmy swoje kartki odzieżowe.**

Ceny zostały już nareszcie ustalone. Oczywista, są one niewspółmiernie niższe od cen wolnorynkowych.

I tak za kupon wełnianego materiału **na ubranie męskie zapłacimy około 1000 złotych.** Będą pewne wahania w cenach, gdyż asortyment gatunków jest bardzo bogaty i w zależności od wykończenia, wzorów itd. ceny mogą się różnić. W każdym bądź razie **różnice będą minimalne — dużo więcej niż 1000 zł. cały kupon, zawierający 3 metry materiału, nie będzie kosztował.**

W tej samej mniejwięcej cenie będą **materiały na palta.**

Jeśli chodzi o wełnę **na damskie suknie** — cena jej jest niższa. **Cały kupon wełniany na suknię, również 3 metry, kosztować będzie około 600 złotych,** również przy pewnych minimalnych odchyleniach w cenie, w zależności od gatunku i wzoru.

Jak już zaznaczyliśmy, rozdawnictwo materiałów wełnianych rozpocznie się w dniu 21 października, przyczym staraniem Wydziału Aprowizacji i Handlu jest, **aby sprzedaż została zakończona jak najprędzej, aby nie powtórzyło się to samo, co było z bawełną — przeciąganie sprzedaży w nieskończoność.**

Dowiadujemy się, że obecnie rozdawnictwo materiałów powinno odbyć się znacznie sprawniej, niż przy rozdziale bawełny. Przy rejestracji bowiem zwracano baczną uwagę, **aby nie tworzyły się nadmierne skupiska w poszczególnych sklepach, przy jednoczesnej małej frekwencji w innych.**

W poszczególnych wypadkach rozwiązano zagadnienia terenowe w ten sposób, **że kolejki przed sklepami włókienniczymi nie będą się tworzyły na ulicy, lecz od strony podwórza.**

A więc jeszcze kilka dni cierpliwości, „kartkowicze“ — już za tydzień będziemy mogli odebrać naszą wełnę i udać się do krawca, czy krawcowej.

Przy okazji należy zawczasu zwrócić uwagę na sprawę już wielokrotnie przez nas poruszaną, która jednakże **obecnie staje się bardzo aktualna z uwagi na spodziewane znaczne zwiększenie frekwencji w zakładach krawieckich.**

Ludzie tłumnie pośpieszą do krawców aby uszyć sobie ubranie, suknię, czy palto. Wiadomo, że krawcy **nie przestrzegają obowiązującego cennika, żądając bajońskich często sum za robociznę.** Czy nie należało by wobec tego zawczasu podjąć odpowiednie kroki, aby sparaliżować próby podbijania cen? Czy nie należałoby wezwać krawców i wytłumaczyć im, że uszycie garnituru jest **również rzeczą pierwszej potrzeby, że nie wolno pobierać wyższych cen od tych, które obowiązują i które i tak dają krawcom uczciwy zarobek, znacznie wyższy od zarobków innych kategorii robotników, czy pracowników?** (s)

To mieli jeść ludzie?

Chleb z piaskiem

Piekarz oddał chleb... koniom - Będzie on pociągnięty za to do odpowiedzialności

Z dniem 11 bm. rozpoczęła się, jak wiadomo, sprzedaż chleba kartkowego na drugą dekadę bm. W dniu tym wiele osób pospieszyło do piekarni po odbiór chleba, będącego dla większości rodzin robotniczych i pracowniczych **podstawowym artykułem pożywienia.**

O złej często jakości chleba kartkowego pisaliśmy już niejednokrotnie, to jednak co zdarzyło się obecnie **przewyższa wszystko co było.**

Jeden z kartkowiczów obywatel **Marceli Zysk,** tramwajarz, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 61, udał się do piekarni **przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Kopernika,** gdzie wziął dwa bochenki chleba.

Gdy wrócił do domu i zabrał się do jedzenia, **zazgrzytało mu przeraźliwie w zębach: w chlebie była duża zawartość piasku!**

Oburzony tramwajarz pobiegł do komisariatu i po kilku minutach wraz z milicjantem udali się do wyżej wspomnianej piekarni.

Na półkach zastano już **tylko trzy bochenki chleba z piaskiem.** Na zapytanie, gdzie podziała się reszta, piekarz wyjaśnił, że ponieważ chleb się „nie udał“ — **sprzedano go na pokarm dla koni!**

Kraj nasz boryka się z dużymi trudnościami aprowizacyjnymi i bardzo ciężko jest nakarmić wszystkich głodnych. W tak trudnym momencie zdarzają się wypadki, że chleb kartkowy, półtora pieca wypieku, a więc około 300 kg chleba, przeznaczonego dla ludzi, idzie na pokarm dla koni! Tak dobrze więc się dzieje w Polsce, że zwierzęta karmi się u nas chlebem!

Bardzo ciekawe są tłumaczenia piekarza. Oświadczył on mianowicie, że piasek w chlebie znalazł się wskutek zanieczyszczonej soli, **zawierającej znaczny procent piasku.**

Sprawa ta przedstawia się tak następuje. Wskutek pewnych trudności, sól przeznaczona na wypiek chleba do piekarni, winna być oczyszczana, **tak jak to robią wszyscy uczciwi piekarze,** tworząc z soli t.zw. roztwór solny. **Zabieg jest mało skomplikowany, polega bowiem na zalaniu soli wodą. wskutek czego oczyszcza się ona z piasku.**

Wyżej wspomnianemu piekarzowi nie chciało się jednak zadawać sobie trudu. Bo i po co? **Przecież człowiek nie świnia i tak wszystko zje!**

Powiadomiony o tym wypadku Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego wszczął odpowiednie dochodzenie, **celem pociągnięcia do odpowiedzialności piekarza, sprzedającego ludziom pracy chleb z piaskiem!** (k)

Kto jest zwolniony od podatku?

Repatrianci-zdezorientowani

Izba Skarbowa zwróciła się o wyjaśnienia do Warszawy

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o ulgach podatkowych dla repatriantów, zredagowane nie dość jasno i przejrzyście, **budzi nadal cały szereg wątpliwości i spowodowało wielki napływ do PUR-u i urzędów skarbowych wszystkich repatriantów, domagających się zwolnienia z podatku od uposażeń.**

Po zaświadczenia o zwolnienie z tego podatku zgłaszają się wszyscy repatrianci, zarówno ze Wschodu jak i z Zachodu.

Jeśli chodzi o repatriantów z Zachodu, dotyczy ono **tylko tych, którzy do 1 września 1939 r. mieszkali stale na terytorium b. Polski tj. na Litwie, Białorusi i Ukrainie, zostali przez Niemców wywiezieni na roboty na Zachód i do dnia 30 czerwca rb. znaleźli się w kraju. Nie dotyczy ono więc tych wszystkich, którzy wrócili do 30 czerwca rb. z Zachodu, lecz do 1 września 39 r. mieszkali na terenie obecnej Polski — w Warszawie, Łodzi, Krakowie i innych miastach obecnego państwa polskiego.**

Nie jest również wyjaśnione, czy z po**datku zwolnieni są wszyscy repatrianci ze Wschodu.** Pewne jest, iż rozporządzenie Ministerstwa dotyczy tych repatriantów, którzy zamieszkiwali do 1-go września 1939 r. **Litewską, Białoruską i Ukraińską republiki i zostali w myśl układów zawartych między PKWN a rządami wymienionych republik przesiedleni na terytorium Państwa Polskiego.** Dotyczy ono również b. mieszkańców tych republik, którzy w związku z okupacją niemiecką znaleźli się przymusowo poza terenem Polski i do 30 czerwca rb powrócili do kraju.

Dotyczy wreszcie tych repatriantów, którzy **w okresie do 22 lipca 1944 r. zamieszkiwali na terenie Państwa Polskiego, lecz wskutek działań wojennych znaleźli się w tym czasie na terenach Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej SRR, oraz tych z wyżej wymienionych, którzy w związku z okupacją niemiecką znaleźli się przymusowo poza terenem Polski a w czasie od 1 stycznia 1944 do 30 czerwca rb. zostali przesiedleni albo powrócili do Polski i obrali miejsca zamieszkania i zarobkowania inne niż to, które mieli do 22 lipca 44 r.**

W rozporządzeniu Ministerstwa nie jest więc nic powiedziane o tych wszystkich repatriantach, którzy powrócili **do kraju ze Zw. Radzieckiego na podstawie umowy polsko - radzieckiej z dn. 6 lipca 1945 r.** Mowa jest tylko o repatriantach, którzy posiadają **zaświadczenia repatriacyjne, wydane przez pełnomocników PKWN.**

Tymczasem jednak **PUR wydawał wszystkim repatriantom ze Wschodu zaświadczenia w sprawie zwolnienia ich z podatku.**

Aby wyjaśnić ostatecznie sprawę repatriantów ze Zw. Radzieckiego dyrekcja Izby Skarbowej w Łodzi zwróciła się z odpowiednim zapytaniem do Ministerstwa Skarbu. **Do chwili nadejścia** definitywnej i ostatecznej odpowiedzi, **PUR nie będzie wydawać zaświadczeń repatriantom ze Zw. Radzieckiego, to też ci repatrianci, jak również wyżej wspomniani repatrianci z Zachodu, nieobjęci rozporządzeniem, nie mają poco narazie zwracać się do PUR-u po zaświadczenia.**

Jeśli chodzi o tych, co do których nie ma żadnych wątpliwości, winni oni postępować w następujący sposób, celem skorzystania z przyznanych im drogą umowy z ulg.

Każdy taki repatriant winien się **zgłosić do PUR-u w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 58, Wydział Osadnictwa (kierownik Stanowski), gdzie otrzyma odpowiednie zaświadczenie. Z zaświadczeniem tym, do którego dołączy krótkie podanie o zwolnienie go z podatku, zgłosi się do właściwego Urzędu Skarbowego, gdzie na miejscu odręcznie uzyska decyzję, na podstawie której firma nie będzie mu potrącała podatku.**

Jeśli chodzi **o zwrot już potrąconych sum, należy złożyć w tymże urzędzie skarbowym drugie podanie i w ciągu 2 — 3 tygodni repatrianci otrzymają zwrot potrąconych im kwot.** (l.)

ULGI DLA PRACUJĄCYCH

Postulaty KCZZ w sprawie zreformowania niesłusznego podatku od uposażeń

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu prezydium OKZ w Łodzi wypowiedziano się przeciwko niektórym postanowieniom podatku od uposażeń, krzywdzącym świat pracy.

Uchwały podobne zapadły i w innych OKZZ oraz na całym szeregu zebrań pracowniczych.

Na podstawie nadesłanych uchwał Komisja Centralna Związków Zawodowych sprecyzowała w imieniu świata pracy swoje postulaty, żądając w nich:

1) **podwyższenia granic płac, zwolnionych od podatków. do 6,000 zł;**

2) **zmniejszenia progresji podatkowej i obciążenia podatkiem dopiero zarobków od 15 tysięcy zł miesięcznie wzwyż;**

3) **zwolnienia od podatku wszystkich przydziałów, objętych umową zbiorową, jako zagwarantowanych zaopatrzeniem. Podatkowi mogą podlegać tylko te przydziały, które stanowią składową część płac.**

4) **przeliczanie cen sztywnych na wolnorynkowe tylko w porozumieniu z KCZZ, celem uniknięcia stosowania cen wyższych niż te, które obowiązują na wolnym rynku.**

Postulaty te przesłane zostały już Ministerstwu Skarbu.

Udaremniony napad w Łodzi

Chcieli obrabować samochód ciężarowy, wiozący do Łodzi tekstylia

Funkcjonariusze 11 komisariatu M. O. udaremnili wczoraj zuchwały napad na ciężarowy samochód wiozący tekstylia z Poznania.

W nocy 11 komisariat otrzymał meldunek, że jacyś dwaj osobnicy zaatakowali **konwojenta tego samochodu, zagarażowanego na podwórzu posesji przy ul. Zgierskiej 13 i że siłą chcą się wedrzeć za ogrodzenie.**

Na miejsce ruszyły niezwłocznie dwie grupy milicjantów. Obsadziły one wyloty ulicy Żeglarskiej — od Parku im. Struga i od strony Zgierskiej, aby uniemożliwić ewentualną ucieczkę.

Przed posesją nr 13 ujęto i rozbrojono dwóch osobników. Jeden z nich miał przy sobie **nagan, drugi nóż fiński.** Oni to właśnie usiłowali dostać się na podwórze, gdzie stał samochód z towarem.

Obaj zostali osadzeni pod kluczem. Jednym z nich okazał się 20-letni Henryk Świder (blok mieszkalny nr 2 przy ul. św. Teresy), drugim **21-letni Roman Marczewski (tenże blok nr 24).**

Kradzież „na chodzie“

Nieuczciwy dorożkarz

okradał z kompanem swych pasażerów

Przechodzący obok Dworca Kaliskiego milicjant usłyszał późnym wieczorem krzyki, rozlegające się z przejeżdżającej obok dorożki konnej.

Milicjant dorożkę zatrzymał. Jak się okazało, krzyczała **Stanisława Twaróg (Śródmiejska 5), którą podczas jazdy usiłowano okraść.**

Już sam fakt kradzieży „na chodzie“ jest ciekawy. Jeszcze więcej pikanterii nabiera taka kradzież, gdy współwykonawcą jest sam... dorożkarz!

Tak właśnie było w tym wypadku. „Mistrz bata“ Jerzy. Giechałowski (11-go Listopada 46) zawarł oryginalną spółkę - „sitwę“ ze swym znajomym Maranem Łukasiewiczem (Śródmiejska 53). Ponieważ **jego dychawiczna szkapa nie potrafiła zapewnić mu odpowiednich zarobków — Giechałowski postanowił okradać wespół** ze swym **znajomym jadących jego dorożką pasażerów,** co miało miejsce w obecnym wypadku. Dobrani kompani usiłowali podczas jazdy skraść ob. Twaróg jej tobołek z garderobą i innymi rzeczami.

Niewiadomo tylko, czy ob. Twaróg była ich pierwszą ofiarą. Fakt jednak, że nie powiodło się: **ob. Twaróg własność swą odzyskała z powrotem a dorożkarz i jego kompan znaleźli się w komisariacie.**

Dychawiczna szkapa jeszcze niżej opuściła łeb z żalu po swym panu. Bo czy konie znają się na ludziach? Czy mogą wiedzieć, który dorożkarz jest uczciwy, a który nie?.... (k)

Rejestracja kart na mleko

Karty na mleko na miesiąc listopad Dz.O należy zarejestrować na II kupon rejestracyjny w 10-ciu Stacjach Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Dz 1—6, M. (macierzyńska), Ml. (dla chorych) na II kupon rejestracyjny w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 października włącznie.

Konkurs Zimowy

„Expressu Ilustrowanego“

KUPON Nr 15

Wyciąć i zachować

Uwaga-stołówki!

Możecie nabyć taniej ziemniaki

Jak się dowiadujemy, „Społem“ PCH i PSS przystąpiły do sprzedaży ziemniaków **wolnorynkowych w cenie 320 zł za 100 kg (sprzedaż wagonowa) oraz po 380 zł za 100 kg w sklepach PSS.**

Ziemniaki będą sprzedawane w dowolnych ilościach **do dnia 20 bm.**

Z okazji tej winny skorzystać stołówki pracownicze, zaś kierownictwa zakładów pracy i instytucji **nie powinny wobec tego honorować rachunków wystawionych przez przygodnych handlarzy w cenie wyższej.**

Zjazd statutowy

PSL „Nowe Wyzwolenie“ w Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano rozpoczął się **walny zjazd statutowy PSL „Nowe Wyzwolenie“ woj. łódzkiego.**

Obrady toczą się w sali PPS przy ul. Andrzeja (Struga) nr 46.

Straciła nogę

Tragiczny wypadek tramwajowy

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach wieczornych na ul. Limanowskiego.

Przed posesją nr 154 bawiła się **10-letnia Bożenna Podlecka,** zamieszkała przy ul. Glinianej 16.

W pewnej chwili dziewczynka usiłowała przebiec na drugą stronę ulicy i **dostała się pod koła nadjeżdżającego tramwaju linii „S“. które obcięły jej lewą nogę.**

W stanie b. ciężkim przewieziono małą Bożennę do szpitala w Radogoszczu.

Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę w tym wypadku.

Stan pogłowia

uległ wydatnej poprawie

Zarządzenia ochronne, mające na celu polepszenie naszego stanu pogłowia zwierzęcego przyczyniły się już wydatnie do poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Ilość bydła rogatego, a zwłaszcza krów dojnych stale wzrasta i w ciągu najbliższych kilku lat osiągnie cyfrę przedwojenną. Najlepsze wyniki osiągnięte zostały w hodowli trzody chlewnej, której ilość wzrosła już do 80 proc. stanu przedwojennego.

Bandyci na koniach

Zuchwały napad pod Łowiczem

O zuchwałym napadzie powiadomiona została Wojewódzka Komenda M. O. w Łodzi.

O godz. 9-ej wieczorem **grupa nieznanych osobników,** częściowo ubranych po wojskowemu, **napadła na majątek Walewice pod Łowiczem, skąd zrabowano kilkadziesiąt tysięcy złotych oraz 6 koni wraz z uprzężą.**

Bandyci udali się na zrabowanych koniach w stronę osady Sobota, gdzie **przerwali połączenie telefoniczne, poczym zbiegli konno w nieznanym kierunku.**

Zdrajca Narodu

zawiśnie na szubienicy

Sąd Specjalny w Piotrkowie rozpatrywał sprawę **Wacława Statkiewicza Polaka, oskarżonego o działanie na szkodę Narodu Polskiego w okresie okupacji.**

Statkiewicz, jako urzędnik „Arbeitsamtu“ piotrkowskiego osobiście brał udział w aresztowaniach mieszkańców Piotrkowa. Był on tzw. „łapaczem“. **Swoje ofiary wysyłał do Niemiec na roboty.**

O losie Statkiewicza zadecydowały zeznania świadka kobiety, J. P. **Oskarżony siłą odprowadził ją do auta niemieckiego w czasie jednej z łapanek, nie uwzględniając jej gorących próśb o zwolnienie, motywowanych tym, że ma na utrzymaniu kilkoro nieletnich dzieci.**

Sąd skazał Wacława Statkiewicza **na karę śmierci przez powieszenie.** (hk)

SPORT

Czy przyjadą pięściarze Węgier?

Wobec trudności, na jakie napotykają sportowcy węgierscy przy przejeździe do Polski zachodzi obawa czy dzisiejszy mecz międzypaństwowy w boksie Polska — Węgry w ogóle dojdzie w Katowicach do skutku. Tym samym występ pięściarzy węgierskich w Łodzi też staje pod znakiem zapytania.

AZS II zdobywcą pucharu ŁKS-u

W dniu wczorajszym zakończony został trójkowy turniej siatkówki o nagrodę ŁKS im. śp. Załęskiego. Finałowe spotkania rozegrały 4 zespoły systemem punktowym. Po niezwykle emocjonujących walkach, które trwały pełne 5 godzin zwycięscą turnieju została drużyna AZS-u II w składzie: bracia Fijałkowscy i Kasprzak, przed AZS I YMCA i ŁKS-em.

Po zawodach przedstawiciel ŁKS p. Zemełko wręczył zwycięskiej drużynie puchar jako nagrodę przechodnią ŁKS-u oraz dyplom. Dwa następne zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy. Wyniki finałowych meczów wyglądały następująco: AZS I — ŁKS I 2:0. AZS I — YMCA III 2:0, AZS II— ŁKS I 2:0, AZS II —AZS I 2:1, YMCA III — ŁKS I 2:0 i AZS II — YMCA III 2:1.

Wima — Zjednoczone 16:0

W zawodach pięściarskich o drużynowe mistrzostwo okręgu Wima zdobyła walkowerem 16:0 ze Zjednoczonymi, którzy nie posiadali kompletnego składu. W towarzyskim zaś spotkaniu zwyciężyli ostatni w stosunku 9:5. Zaznaczyć należy, że WIMA wystąpiła bez Webera, Kawczyńskiego i Pluty. Techniczne wyniki walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej Kargiel (Z) pokonał na punkty Dworczyka (W), w wadze koguciej Pogorzelski (W) wygrał na punkty z Guzikiem Z), w wadze piórkowej Nowicki (W) już w pierwszym starciu zwyciężył Rogalskiego (Z) przez poddanie się. W wadze lekkiej interesującą walkę stoczyli Pietranek (W) z Kazimierczakiem (Z), przy czym wynik uzyskano nierozstrzygnięty. W wadze półśredniej Kukulak (Z) już w pierwszej rundzie wygrał przez techniczne k.o. z Bauerem przez poddanie się. W wadze półciężkiej zwyciężył przez k.o. Szczeciński (Z) Karwackiego (W). W wadze (nadprogramowej) papierowej Cyran uzyskał wynik remisowy z Kowańskim (obaj Z). W ringu sędziował p. Sikorski — dobrze.

Kina

"Polonia" (Piotrkowska 67) — „Królewna Śnieżka".

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Dzień wielkiej przygody".

„Wisła" (Przejazd 1) — „Daleka droga".

„Adria" (Główna 2) — „Daleka droga".

„Bałtyk" (Narutowicza 20) — „Jesse James".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Brutal".

„Hel" (Legionów 2/4) — „Zwariowane lotnisko".

„Gdynia" (Przejazd 2) — „Zwariowane lotnisko".

„Stylowy" (Kilińskiego 123) — „Batalia nieustraszonych".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon".

„Robotnik" — (Kilińskiego 178) — „Dorożkarz Nr 13".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) — „U kresu drogi".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Co mój mąż robi w nocy".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Więzień 4328".

„Wolność" — (Napiórkowskiego Nr 16) „Szary Lord".

„Roma" (Rzgowska 84) — „Zygmunt Kłossowski".

„Zachęta" (Zgierska Nr 26). — „Szyrmet Chan".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Papa się żeni".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Jezebel".

„Oświatowy" OM TUR (Kopernika 8) — nieczynne z powodu remontu.

Zamiast Węgrów... Cracovia

Wystarczył mocno rezerwowy skład, by pokonać łódzkich kolejarzy

Jeszcze jedna próba sprowadzenia Węgrów zawiodła. Kispesti nie przyjechał, tak samo zresztą jak swego czasu Ferencvarosi. Kontaktu bezpośredniego z Węgrami nawiązać obecnie nie możemy, trzeba więc sobie i publiczności dać spokój i, narazie, zrezygnować z nich. Może zaistnieją inne warunki, wtedy okazje takie będziemy wykorzystywali, bo przecież od takich piłkarzy, jak Węgrzy, nie jednego możemy się nauczyć.

Inicjatorem całej tej imprezy była Cracovia. Pragnąc ratować sytuację, sama przyjechała do Łodzi, ofiarowując się ZZK za przeciwnika. Był to mocno kombinowany zespół, gdyż niemal połowa to gracze drugiej drużyny. Widzieliśmy na boisku raczej barwy Cracovii niż ją samą. Ze znanych graczy tylko Rybicki, Szeliga, **Jabłoński, Rożankowski i Zastawniak brali udział w** zawodach. Poziom przeciętny, a ponieważ ZZK też nie wykazuje specjalnej formy, ciekawego meczu nie było.

Cracovia wykazała większą rutynę meczową i, jako zespół, była bardziej zwarta i wyrównana. Do przerwy grała słabo, jakby badała przeciwnika, pozwalając mu na atak. Niezrażona utratą dwóch bramek, zaczęła grać staranniej. Już do pauzy prawoskrzydłowy Świst poprawił wynik, a w drugiej połowie goście opanowali boisko, strzelając dalsze trzy bramki.

ZZK przechodzi wyraźny kryzys. Spadek formy tej drużyny jest zdumiewający. W ataku gra naprawdę tylko Koczewski, natomiast Lewandowski, Kmin i reszta wręcz słaba. Pomoc pracowała nieźle, słaby jednak dzień miał bramkarz Depczyński, na którego zwykle liczono. Przyczynił się on do przegranej, nie decydując się w porę na wybiegi, co umiejętnie wykorzystali napastnicy Cracovii. Błędy taktyczne popełniała obrona, zwłaszcza Mikołajczyk. W sumie zespół łódzki był słabszy nawet od tej rezerwowej Cracovii, którą przecież powinien przekonywująco pokonać.

Dwie bramki łodzian, to wyłączna zasługa Koczewskiego, gdy natomaist u gości pracował cały zespół i na tym polega ich powodzenie. Dwie dalsze bramki uzyskał dla Cracovii Zastawniak, wreszcie czwartą zdobył ładnym strzałem lewoskrzydłowy. Sędziował p. Walczak. Widzów tylko 2 tys. Dużo publiczności zawróciło z drogi, dowiedziawszy się, że Węgrzy nie przyjechali. W dniu dzisiejszym ZZK ma, podobno, grać w Krakowie, by tam ratować sytuację.

Na podbój Piotrkowa

wyruszają w dzisiaj pięściarze ŁKS

Podczas gdy w Łodzi o tytuł drużynowego mistrza pięściarskiego walczyć będą Zryw i Geyer, pięściarzom ŁKS przypadł, w udziale mecz wyjazdowy. Łodzianie wystąpią w Piotrkowie przeciwko Concordii. Prowincja nasza nie reprezentuje takiej klasy, by mogła stawić poważniejszy opór łódzkim zespołom, to też wynik meczu jest przesądzony.

Skład drużyny łódzkiej ustalony będzie ostatecznie w dniu dzisiejszym, po sprawdzeniu wieczorem wagi poszczególnych zawodników. Najprawdopodobniej, ŁKS wystąpi w Piotrkowie ze **Stasiakiem, Stoleckim, Marcinkowskim, Kowalskim, Rychtelskim, Pisarskim, Żylisem.** Zaznaczamy, że skład ten wystąpi tylko w tym wypadku, jeśli na wadze nie zajdą niespodzianki.

Do pełnego kompletu drużyny brak Olejnika, który w tym czasie walczyć będzie przeciwko Węgrom na ringu katowickim. Kowalski, przypuszczalnie godnie go zastąpi, gdyż utrzymanie się w kategorii półśredniej, przy pełnym treningu, nie przedstawia dlań trudności.

Kowalskiemu brak jeszcze kilka walk do pełnej liczby 150, to też **nie długo będziemy mieli jubileusz tego sympatycznego pięściarza.** Krążą wersje, że Kowalski, po walce jubileuszowej, zamierza pożegnać się z boksem ostatecznie. Jest to, podobno, ściśle związane z jego prywatnym życiem. Nie sądzimy jednak, by zawarcie związku małżeńskiego (a z takimi planami nosi się nasz mistrz pięści) nie dało się pogodzić z dalszym uprawianiem ukochanego boksu to też **zapowiedzi o porzuceniu rękawic na serio nie traktujemy.** Przed Kowalskim w kategorii półśredniej stoi otworem tak samo chlubna kariera, jaką ma za sobą w wadze lekkiej, tymbardziej, że wiek pozwala mu na dalsze uprawianie sportu pięściarskiego przynajmniej jeszcze w okresie najbliższych pięciu lat.

Więcek znów triumfuje

Dzisiaj motocykliści Łodzi startują w Warszawie

Zapowiedziany na dzisaj motocyklowy mecz rewanżowy pomiędzy Więckiem z DKS-u i Bonchetem z Of. Szkoły pol. Wych. nie doszedł do skutku. Na trasie nie zjawił się por. Bonchet. Absencja jego jest jednak w pełni usprawiedliwiona. Por. Bonchet z wielką starannością przygotowywał się do ponownego spotkania z Więckiem i podczas treningu uległ wypadkowi. Wprawdzie nie odniósł podczas „kraksy" poważniejszych obrażeń, jednak dość poważnie uszkodził swoją maszynę i w żaden sposób nie mógł stanąć na starcie.

Impreza przez to straciła nieco na atrakcyjności, niemniej poszczególne biegi wypadły dość ciekawie. Deszczowa pogoda wprawdzie odstraszyła publiczność, za to zawodnicy poza por. Bonchetem zjawili się w pełnym składzie. Po 6 biegach kwalifikacyjnych, w których kolejno zwyciężyli Więcek w czasie 2 m. 49 sek., Koperniak w 2 min. 31 sek., Strzelecki 2 m. 45 sek. oraz raz jeszcze Więcek w 2 m. 39 sek. i Koperniak w 2 m. 44 sek. — rozegrano finał. Do biegu tego zakwalifikowali się czterej zawodnicy, mający największą ilość punktów, a więc **Więcek, Strzelecki, Koperniak i Wierzbicki.**

Bieg finałowy, tak zresztą jak i przedbiegi, rozegrano na dyst. 5 okr. toru. Zwyciężył w ładnym stylu Więcek, osiągając stosunkowo dobry czas 2 m. 37 sek. Na drugim miejscu uplasował się Strzelecki (Tramwajarz) po zaciętej walce z przybyłym na trzecim miejscu Koperniakiem. 4) Wierzbicki.

A teraz parę słów o dzisiejszych wielkich wyścigach motocyklowych na torze żużlowym w Warszawie.

Z uwagi na to, że P.Z.M. w ostatniej chwili zmienił program zawodów, uległ również zmianie skład reprezentacji Łodzi.

Ostatecznie do zawodów zgłoszeni zostali następujący zawodnicy. W kategorii do 130 ccm Kwapiszewski (ŁKS), w kat. do 200 ccm Mucha (DKS), w kat. do 350 Więcek (DKS), w klasie powyżej 350 ccm Strzelecki (Tramwajarz) i Szumarowski (Elektrownia).

Jeśli chodzi o szanse Łodzian, to pomimo że w zawodach wezmą udział najlepsi żużlowcy Polski, nie bez szans, naszym zdaniem, powinien wypaść start Kwapiszewskiego w 130 ccm, Muchy w 200 ccm i Więcka w 350 ccm.

ŁKS MA SZANSE

Warta musi grać z trzema rezerwowymi

Ponieważ spotkanie Polonia — AKS zostało odwołane, jedynym meczem finałowym o mistrzostwo piłkarskie Polski będą dzisiejsze zawody w Łodzi pomiędzy ŁKS a Wartą.

Łodzianie wystąpią w osłabionym składzie: Baran wyjechał do Szkocji, a Hogendorf jest unieruchomiony. Kontuzja kolana zmusiła go do dłuższej przerwy i, prawdopodobnie, ujrzymy go na boisku dopiero w przyszłym sezonie.

Szanse ŁKS w tym spotkaniu nie są tak nikłe ,jakby się na tej podstawie zdawało. Okazuje się, że i Warta nie dysponuje pełnym składem najlepszych zawodników i również w jej szeregach będą gracze rezerwowi. Obrańca **Dusik, Twórz i Kaczmarek** też doznali kontuzji i drużyna poznańska musiała z nich zrezygnować. Warta grać będzie w następującym składzie: **Jankowiak, Staniak, Weiss, Witkowski, Kaźmierczak, Groński, Smólski, Lis, Gendera i Podeszwa.** Osłabione są tyły, lecz linia ataku wystąpi za to w komplecie. Początek zawodów o godz. 15.

Program radiowy na dziś

13.30 „Niemcy po wojnie". W-wa: 13.40 aud. wojskowa, 13.55 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 14.00 Aud. dla świetlic wiejskich, 14.35 Chwilka biura studiów. Kraków: 14.40 W ramach Teatru Wyobraźni słuchowisko p. t. „Strachy" w/g Plauta w opr. Bujańskiego. Łódź w progr. ogólnopolskim: 15.20 Felieton teatralny w opr. S. Żółkiewskiego p. t. „Teatr inteligencji polskiej". W-wa :15.30 Koncert kapeli ludowej, 16.00 Aud. sł.-muzyczna dla dzieci, 16.20 aud. dla młodzieży. Łódź w programie ogólnopolskim: 16.35 Kwadrans „Kuźnicy" w opr. M. Buczkówny. W-wa: 16,50 Kronika kultury, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.15 „5 minut poezji", 18.20 Przegląd tygodnia, 18.30 Tygodnik dźwiękowy. Łódź w programie ogólnopolskim: 18.45 „Uśmiech i piosenka" „Walczyki panny Ludwiki" pióra Hanny Januszewskiej, w reżyserii T. Markowskiego. W-wa: 19.10 Mozaika muzyczna, 20.00 dziennik, 20.30 Reportaż, 20.50 Ciekawostki literackie, 21.00 Aud. muzyczna „U naszych przyjaciół", 21.45 Kwadrans prozy. Łódź w progr. ogólnopolskim. 22.00 Audycja rozrywkowa z cyklu: „Antena na bakier" pióra Igora Sikiryckiego „Nieporozumienie" w reż. autora. -wa: 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Ork. J. Cajmera. Łódź: 22.45 Koncert życzeń (część I-sza). W-wa: 23.00 Ostat. wiadomości dziennika, 23.20 Program na jutro. Łódź: 23.30 Wiad. sportowe. 23.35 Program na jutro. 23.40 Koncert życzeń (część II-ga), 0.30 Zakończenie audycji i hymn do 0.32

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś i dni następnych znakomita sztuka Stefana Otwinowskiego pt. „Wielkanoc".

Początek przedstawienia o godz. 19 min.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Dziś w niedzielę, dnia 13 bm. dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19-ej komedii Shawa „Major Barbara". 7637

TEATR POWSZECHNY TUR
11-Listopada 21

Dziś znakomita sztuka Adama Ważyka pt. „Stary Dworek". Początek o godzinie 19 min. 15.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś 2 przedstawienia p. t. „Bez żelaznej kurtyny".

Pocz. przedst. o godz. 16,30 i 19,30. — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16 (tel. 272-70). 7638

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska Nr 243

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 „Wesoła wdówka" operetka w 3-ch aktach F. Lehara — z udziałem całego zespołu artystycznego. Kasa czynna od godz. 11. 7640

TEATR NA PIĘTERKU — TRAUGUTTA 1
Tel. 176-82

Dziś w niedzielę 2 przedstawienia o 16-ej i 19,30 widowiska p. t. „Od Cyda do Żołnierza Polskiego". — Jest to montaż muzyczno-poetycki, sławny już z objazdów po całym kraju, złożony z utworów najwybitniejszych poetów, ilustrowany muzyką największych kompozytorów polskich, a przede wszystkim Chopina. Gościnnie wystąpią: Wł. Surzyński (recytacje), Mila Iwanicka (sopran), J. Kozłowski (tenor). — Przy fortepianie prof. Halina Dobrzyńska. Reżyseria i montaż S. Milski. 7639

OGRÓD ZOOLOGICZNY

Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmierzchu.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje od 3—6, tel. 206-99. 4339

Dr BATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy. — Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6768

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy. — specjalista chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6769

Lekarz-dentysta **ZOFIA BALICKA**. Przyjmuje od 10—13 i od 16—19, Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 6844

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 6—8. tel. 179-56, Sienkiewicza 34.

Dr med. SIEŃKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórno - wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2 i 4—6. 6236

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje, Żeromskiego 41/1, 3—6. Tel. 150-53. 4770

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7 tel. 181-47.

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr 28, tel. 179-10. 4133

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (7166)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 3054

Dr MIRSKI, choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23, przyjmuje 4—7. 7532

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 4173

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5. Gdańska 43. Rentgen, Elektro-Kardiograf. 6265

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 4136

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 5351

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 5352

Zaofiarowanie pracy

Buchalter - bilansista przyjmie pracę godzinną. Informacje pod tel. 152-58, od godz. 10 do 15-ej (prócz sobót). 7450

PRZYJMĘ dziewiarkę na maszynę saneczkową. Wiadomość: Łódź, Stare-Rokicie, Narewska (Szopena) 3. Wysocki. 7569

TKACZ kwalifikowany do tkania samodziałów poszukiwany. Kraków, Stawkowska 11. Warsztaty tkackie. 7568

AGENCI do sprzedaży artykułów masowych, potrzebni. — Zgłoszenia: 9—11 **Svelta, Łódź**, Piłsudskiego 31. 7632

TKACZ na ręczne krosno poszukiwany. Wiadomość: Lipowa 55, m. 3 — między 16—18. 7628

POTRZEBNA fryzjerka - manicurzystka. — Piotrkowska 4. Filipczak. 7627

POTRZEBNA pracownica domowa, Zachodnia Nr 34, m. 12. 7624

Kupno — sprzedaż

WALIZKOWY „REMINGTON", tylko w bardzo dobrym stanie, kupię. Oferty sub „portable" do Administracji „Expressu".

SKÓRKI, używane futra damskie, męskie kupuję — J. Stankiewicz, Piotrkowska 18. 7306

FRYZJERSKIE artykuły poleca f-ma Banasiak i Gajewicz, Łódź, Daszyńskiego 36, tel. 105-62, duży wybór, niskie ceny. 7422

SPRZEDAŻ i kupno różnych pasów, oraz obić gremplarskich. Łódź, Narutowicza 34. 7545

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. 7308

ZESZYTY, bruliony, pocztówki kolorowe, teczki, skoroszyty, koperty, papiery listowe, powielaczowe, kancelaryjne, przebitkowe poleca „Polonia" Jaracza 1. 7362

KUPUJEMY płyty gramofonowe używane, wszelkiego rodzaju. „**Melodiofon**", 6-go Sierpnia 23. 7553

FOTOGRAFIĘ TECHNICZNĄ Fabryk, maszyn, gmachów itp., wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe wykonuje Foto-Atelier H. Śmigacz, Piotrkowska 6, telef. 171-84.

FUTRO karakułowe w dobrym stanie, ładne i jesionkę popielatą męską kupię — Zgłoszenia: Cukiernia „Casino", Przejazd 1. 7618

KUPIĘ pięć aparatów telefonicznych z tarczą. — Kilińskiego 148, sklep galanteryjny, od godz. 15—18. 7617

Lokale

POKÓJ niekrępujący lub więcej poszukuję. Dobrze zapłacę. — Zgłoszenia: Główna 50/36. Pilne. 7498

W ZGIERZU pokoju poszukuję natychmiast. Wiadomość: Tel. 181-56, godz. 9—13. 7561

DO ODSTĄPIENIA sklep wraz z mieszkaniem. Oferty do Administracji pod „Sklep".

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, centrum pied à terre. „Wypłacalny. 7636

Różne

WIELKI wybór materacy i obuwia wysortowanego z 1945 r. Wiadomość: 11-Listopada Nr 43. Owocarnia I. Michalewicz. 7616

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolinowa. Piotrkowska 30.

ZGINĄŁ 6. 10. 46 r. szczeniak-suczka „Szkocki-Terier", biały, lekko żółty, bez ogona. — Zwrócić za wynagrodzeniem: Księży-Młyn 11, m. 1, tel. 169-32. 7608

CHOLEWKI wszelkie szyje (od 10 par wzwyż) tanio, solidnie i punktualnie Mechaniczna Wytwórnia Obuwia, Narutowicza 18/12. Specjalność: kapce i dziecinne. 7606

ARTYSTYCZNA cerownia, reperacja uszkodzonej garderoby. Szczęsna Jadwiga, Pomorska 44, m. 35. 7607

KALOSZE, śniegowce, różne obuwie gumowe wulkanizuje (nowe zelówki i obcasy) jak również wszelkie dętki i opony rowerowe. Warsztat Ślusarsko- Wulkanizacyjno-Rowerowy— A. Osmulski, Łódź, Jarosława Dąbrowskiego (dawn. Dąbrowska) Nr 61 (dojazd tramwajem Nr 4 i 15). 7374

PIES czteromiesięczny spaniel brązowy zginął na rogu Głównej i Piotrkowskiej. Znalazca proszony o zwrot na wysoką nagrodą. Zawiadomić: Tel. 159-95. 2660

ZGINĄŁ pies w okolicy Julianowa, spaniel czarno-biały, odprowadzić za wynagrodzeniem Dr Fiałkowski, Julianów, Orzeszkowej 7. 7555

ZGINĄŁ piesek 3-miesięczny „Seter". Odprowadzić: Konopnickiej 29 a. 7442 a

RADIOAPARATY — naprawa — przebudowa — strojenie — **Dorabianie krótkich fal pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych.** Tanio — szybko — solidnie **Precisious-Radio**, Sienkiewicza 2. 7242

Nauka

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają systemem Eugeniusza Wiśniewskiego kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym, Zawadzka 25, tel. 172-25. 7566

ROCZNA Szkoła Kosmetyki, Masażu Leczniczego Dr Ireny Rudowskiej, Piotrkowska 175-5. Zapisy godz. 10—19, telefon 109-01.

Zagubione dokumenty

9 .10. 46 w tramwaju, przejeżdżając Piotrkowską (wieczorem) zagubiono portfel wiśniowy z dokumentami na nazw. Dora Nisenbaum (Wałbrzych). Znalazca zechce łaskawie zwrócić zgubę za wynagrodzeniem pod adresem: Szaniecki, Al. 1-Maja 1/1. 7541

SKRADZIONO leg. ZZ, tramwajową seria B, zaświadczenie szczepienia, zaświadczenie pracy z piekarni (Arbeitskarta). Kulesza Antoni, Składowa 20, m. 6. 7468

SKRADZIONO kartę rejestracyjną handlową oraz inne dowody na nazw. Śródka Mieczysław, Rokicińska 21. 7601

ZAGUBIONO leg. członkowską Z. Z. Nr 184 na nazw. Kondej Józef, Kilińskiego 34. 7600

266



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

— To wszystko dlatego, żeś wychował swojego syna na Niemca! — rzuciła mężowi w oczy mściwe oskarżenie. — Gdyby Willi był Polakiem, siedziałby może teraz spokojnie w Generalnej Guberni, a tak?... Nawet grobu jego nie zobaczę już nigdy... Bóg nas pokarał za naszą małość... Przeklinam tę chwilę, kiedyśmy przyjęli volkslistę... Niech krew mojego syna spadnie na głowę Hitlera i twoją!

Ze złamanym sercem stała opodal Urszula.

Nie tak dawno doszła ją wiadomość, jakoby jej mąż zginął podczas próby ucieczki z Oświęcimia.

Jeszcze nie mogła się pogodzić z potwornością tamtej prawdy, a tu spada na nią nowy cios: śmierć ukochanego brata.

— Boże mój, Boże — modli się roztrzęsionymi ustami — kiedy nadejdzie kres naszych mąk? Kiedy skończy się nareszcie ta przeklęta wojna?

Ale wojna trwa w dalszym ciągu i codziennie pochłania nowe ofiary...

Coraz więcej domów łódzkich Volksdeutschów okrywa się żałobą. Ze wschodu i zachodu, z północy i południa nadlatują hiobowe wieści.

Ten zginął w Finlandii, inny we Włoszech. Tego strącono nad przedmieściami Rostowa, tamtego zastrzelili jugosłowiańscy partyzanci.

Las zaczyna się mścić okrutnie.

Przez lata — drżąc z niepokoju — czekały polskie matki i żony na wieści z Oświęcimia, Buchenwaldu i Mathausen. I dużo było potem cichego płaczu, kiedy wreszcie przyniesiono z poczty krótki urzędowy list, zawiadamiający o śmierci syna, ojca czy męża.

Dziś Niemki łódzkie z takim samym trwożliwym niepokojem czekają na listy z frontu. Ale z frontu nadlatuje coraz częściej mroczna wieść, że ten, za którym wypatrują swe oczy, już nie wróci.

Waldemar Renner senior nie potrzebuje się lękać o życie jedynaka, bo ten w dalszym ciągu radzi sobie, jak może i w paradnym czarnym mundurze z oficerskimi odznakami na kołnierzu i ramionach, a z wąską opaską „S. D." na rękawie, wałęsa się po Łodzi ważny i niezbędny, jako jeden z największych speców od niszczenia polskości w naszym Manchesterze.

Za to rodzina Kurta Schneidra żyje w ustawicznej trwodze o syna, przebywa bowiem wciąż na froncie, unikając Łodzi, w której mieszka śliczna, ale zimna i nieprzystępna inżynierowa Urszula Orszewska.

Kurt Schneider przebywa wciąż na zachodzie, przydzielony do słynnej 7 Armii Pancernej — West.

Ranny z początkiem maja 1944 r. przez druzgocący nalot Mitchelów nie brał udziału podczas pamiętnych walk czerwcowych w Normandii i Bretanii, kiedy to pod asekuracją niezrównanych Mustangów, Lightningów i Thunderboltów wylądowały we Francji pierwsze dywizje Montgomery'ego.

Na front wrócił dopiero w połowie sierpnia wraz z zapasowym oddziałem swojej pancernej dywizji.

Kurt Schneider z rozpaczą spoglądał z wysokości wieżyczki swego „Trygrysa" na bezwładne kupy maruderów niemieckich, szczątki świetnych ongiś dywizji, które w panicznym przerażeniu wycofywały się teraz na zachód.

Wysoko w górze — niby olbrzymie stada jastrzębi — krążyły nieprzyjacielskie Hurricany i niezrównane Spitfirery.

Lecz oto nadlatuje motocyklista ze sztabu dywizji z krótkim rozkazem:

„Wendeure zostało sforsowane przez przeciwnika! Z obu stron więc od Trun i Chambois — następują na nas flankujące dywizje nieprzyjacielskie. Cofać się w stronę Falaise. Grozi zakotłowanie".

Kurt Schneider wydaje rozkaz.

Jego żelazna kolumna zawraca. I znów szczękają ostro gąsienice i dudnią koła czołgów: tylko że teraz idą na wschód.

— I znowu odwrót! — zaciska zęby ambitny oficer. — Gdzież są te czasy, kiedy szło się od zwycięstwa do zwycięstwa, od Renu aż po Atlantyk, od Bugu do przedmieści legendarnej Moskwy?...

Tysiące samolotów nieprzyjacielskich krąży po niebie, ale skrzydła ich nie zasłonią słońca. Panuje straszliwy upał. Od rozgrzanej stali bucha taki żar, że z trudem można wytrzymać wewnątrz wozu.

Działka przeciwlotnicze grzmią bez ustanku. Białe dymki rozpryskują się po niebie. Ale Huricany i Mustangi nieprzyjacielskie krążą nadal natrętnymi stadami nad żelazną kolumną uchodzących Niemców.

Z daleka, gołym już okiem, dostrzec można jakieś wieżyczki: to kościoły w Chambois.

Prawie w tej samej chwili od linii horyzontu oderwały się jakieś ciemne punkty, prące pośpiesznie w ich kierunku. Początkowo podobne do żółwi, wzrastają i ogromnieją z minuty na minutę.

Komenderujący oficer wychylił się z pancernej wieżyczki i podniósł do oczu lornetkę.

Spojrzał — i lekko zbladł.

Tam, z naprzeciwka, waliła na niego ława nieprzyjacielskich czołgów.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D - 09669
Adres Redakcji i Administracji: Łódź. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godz 16—18. tel. 112-60.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Cena ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr - szpaltę poza tekstem. zł 20.— W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej.
Odbito w drukarni Spół dzielni „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.